

Ministerstwo Spraw Wojskowych
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

8754Jw
Pocztą polową 53 dn. 4. VII 1921 r.

Oddział II informacyjny

17697
Nr. / II

Do

Adjutantury Generalnej

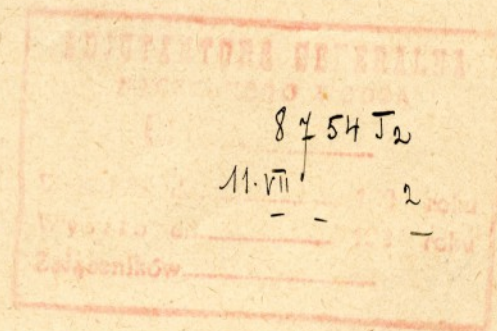
Przedkładam przy niniejszym do wiadomości artykuł p.t. "Czerwona
armja i partje polityczne" umieszczony w "Prawdzie" z dn. 17. VI. 22 r.

w.z. Szefa Wydziału Organizacyjnego

Strickli

BŁOŃSKI

m a j o r



CZERWONA ARMJA I PARTJE POLITYCZNE

("Prawda" z dn. 17. VI. 22 r.)

Czerwona armja stworzona i wzmocniona przez rosyjską partję komunistyczną, od samego jej powstania jak również w dalszym swym rozwoju podlegała bezwzględnej presji ze strony wszystkich bez wyjątku partji, dążących do zdemoralizowania jej drogą wewnętrzną dezorganizacji lub oszczerstwem i wspieraniem białych w czasie wojny domowej.

Armja Czerwona broniąc republiki zmuszona była bronić jednocześnie siebie, swego "stanowiska" przed niezliczonymi politycznymi wrogami, dążącymi do jej upadku, rozkładu i całkowitego zniesienia. Armja Czerwona stała się w rękach republiki sowieckiej potężną bronią, lecz jednocześnie była "przedmiotem walki" dla różnorodnych odłamów politycznych.

W rzeczywistości armję czerwoną tworzyła i wspierała jedynie tylko rosyjska partja komunistyczna. Wszystkie zaś inne partje w mniejszym lub większym stopniu, w takiej lub innej formie walczyły przeciw niej.

Pierwszy dekret o robotniczo-włościańskiej czerwonej armji został podpisany również przez lewych "eserów" - Prosziana i Szejnberga. Lecz miało to miejsce w styczniu, w marcu zaś lewi eserzy "samookreślili się" i poprowadzili decydującą kampanję przeciw regularnej czerwonej armji. Partja lewych eserów wystąpiła z obroną "partyzantki i oddzielnych oddziałów", prowadząc agitację przeciw dyscyplinie i porządkom rewolucyjnym; starając się przekształcić czerwoną armję na drobne różnorodne i "samodzielne oddziały". Jednym z zasadniczych zadań uzdrawiających czerwoną armję było wykluczenie z jej szeregów demagogów z partji lewych eserów. Zrobiono to w pierwszych miesiącach istnienia czerwonej armji.

Bardziej jeszcze niebezpiecznym rozkładowym i demoralizującym elementem byli anarchiści. W pierwszym okresie ochotniczym czerwoną armję miała bardzo wielu anarchistów. W Piotrogradzie, dowódcą miejscowych anarchistów dziś już nieżyjący Bleichman należał do "czerwonej armji", i prowadził w oddziałach pracę organizacyjną. Oczywiście anarchiści

energiczniejsi od lewych eserów prowadzili kampanję przeciwko "dyscyplinie", ammasem i innym odznakom starego reżimu. Anarchiści stawali w obronie "żądań ekonomicznych", czerwonogwardystów. W praktyce dochodziło do tego, że czerwonogwardziści występowali do władz z żądaniami zupełnie niewykonalnymi, dla dobra więc czerwonej armji, należało bezwzględnie oczyścić jej szeregi z resztkowych i demoralizujących elementów anarchistycznych.

Tę niezbędną czynność dokonano w pierwszych miesiącach istnienia armji. W szeregach jej zostali nieliczni anarchiści, którzy zresztą prowadzili robotę według ogólnych dyrektyw sowieckich.

Anarchistyczne ugrupowania znalazły się poza szeregami armji, przez cały czas rewolucji prowadząc energiczną i wielostronną walkę przeciw niej walczą. W pierwszym rzędzie była to walka czynna na t. zw. "machnowskim froncie". Był to front anarchistów i antysowiecki. Następowala potem walka polityczna - agitacja przeciw czerwonej armji, propaganda dezorganizacji, niekarneści i t. d. Niektóre ugrupowania anarchistyczne (np. anarcho-syndykalisci) wzięły na zadanie stworzenie nielegalnych związków w celu wzmocnienia swoich wpływów w armji, dla późniejszego wykorzystania ich w czasie "anarchistycznej" rewolucji.

Zdeklarowanymi wrogiem czerwonej armji jest oczywiście partja miedszewików, która jak wiadomo popiera demokrację. A władza "ogólno-ludowa" musi mieć "ogólno-ludową armję". Z tego punktu widzenia miedszewicy (i eserzy) w 1917 r. występowali przeciw ukrojeniu robotników i przeciw stworzeniu czerwonej gwardji. Podczas dni lipcowych miedszewicy (i eserzy) podjęli w dzielnicach robotnicze jubków i kozaków rekrutując robotników. Po zwycięstwie władzy sowieckiej miedszewicy walczyli przeciw jej sile strojnej wszystkimi możliwymi środkami. W oddziałach białych miedszewicy walczyli przeciw czerwonej armji z bronią w ręku, lub też brali na siebie polityczną obronę białej armji, jednocześnie rzucając oskarżenia na armję czerwoną, nazywając ją szajką bandytów i rozbójników.

Równocześnie miedszewicy w całym szeregu wypadków po egali w zapatrzeniu białej armji przy odbiorcie zakładów wojskowych i t. d. Specjalnie wyróżniła się gruzińska socjal-demokracja, która od samego początku rewolucji zasilała wszystkie białe antisowieckie władze zapasami żywności, bronią i amunicją.

W Rosji Sowieckiej partja Martowa-Dana zawsze nazywała czerwoną armję "bandą najemników", "preterjanów" i t. d. W opozycji do decydującej walki z białymi generałami miedszewicy

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILS
INST

krzyżeli o czerwonym imperjalizmie i dowiedzieli, że bolszewikom armja potrzebna dla celów zabieranych. W ciągu dni i miesięcy, kiedy repablika wyczerpała wszystkie siły dla samoobrony niedoszłej krzyżeli o konieczności zaprzestania wojny domowej, motywując przed głodnymi robotnikami ten, że armja czerwona objada kraj. Będąc wrogo usposobioną do wszelkich wkładów socjalistycznej, partja niedoszłych koncesjonistów nieprzychylnie odnosiła się do armji czerwonej. Ideologiem tej partji jest armja r o s i e w a, w której odróżnić nie można od armji białej.

Czerwcy, kadeci, monarchiści oczywiście są najniebezpieczniejszymi wrogami czerwonej armji. Łącząc z walką polityczną przystosowywali oni system zaradki wewnętrznej. Ani jedna armja na świecie nie miała tyle zaradców wielu ich było w pierwszej czerwonej robotniczo-socjalistycznej armji. Także czerwcy, kadeci i monarchiści i teraz starają się dotrzeć do szeregów armji socjalistycznej, aby zachwiać jej podstawy. W szczególności czerwcy dają obecnie w tym kierunku.

Ale bez względu na zdradę i przekupstwo, bez względu na brak doświadczenia jej przywódców, na zmęczenie nas i następującą ruinę kraju, armja czerwona wzmocniła się, staje się coraz silniejszą i stała się potężną siłą światową. Ona mocno opiera się na zasadach socjalistycznych i nie są dla niej strasznymi ani jawni, ani tajni wrogowie.